

CEZARY KRUK

ur. 1962; Nałęczów



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, rasy pszczół

Mozaika ras

Jeżeli chodzi o rasy, kiedyś mieliśmy populację pierwotną, większość terenów Polski zasiedlała pszczoła środkowoeuropejska. Północno-wschodnią Polskę, niewielką enklawę - suwalskie, białostockie - zasiedlała pszczoła leśna, nieco większa pszczoła o krótkim jęczyczku, agresywna, odporna na niekorzystne warunki. Pomorze zasiedlała pszczoła wrzosowa, [która] według opisów literatury zasiedlała Europę od Kanału La Manche do ujścia Niemna. Jest to obecnie kwestionowane. Natomiast południe Polski - Bieszczady, Pogórze, Tatry, Sudety - zasiedlała pszczoła krańska, to była jej północna granica. W tej chwili są trzy rezerваты pszczół. Pszczoła augustowska, czyli leśna, pszczoła karpinowska, czyli środkowoeuropejska i pszczoła dobra, nazwa linii dobra, miejscowa krainka w regionie Tymbark-Limanowa i miejscowości Dobra. Ta pszczoła musiała być naprawdę dobra, bo okupant niemiecki miał koncepcję, że wymieni zwierzęta gospodarcze na zwierzęta z III Rzeszy. Uważał, że nasz materiał do produkcji hodowlanej jest marnej jakości, a Generalna Gubernia miała być zagłębiem żywności. I te pszczoły też miały być wymienione. Teren nizinny miała zapełnić linia nigra, była to pszczoła środkowoeuropejska, selekcyonowana w Szwajcarii ciemna pszczoła, a tereny górskie - austriacka sklenerka. I dostrzegli Niemcy walory pszczół z rejonu Tymbark-Limanowa i uznali, że tam będzie enklawa pszczół miejscowych. To jest ciekawe. Tu też hodowana na Lubelszczyźnie z pobudek patriotycznych. Niemcy, mimo że byli naszymi wrogami, chcieli poprawić nasze pogłowie pszczół, a nasi pszczelarze się temu sprzeciwiali. I na terenie Lubelszczyzny przekonali władze okupacyjne, że nasza miejscowa pszczoła też jest dobra i stworzyli trutowisko w lesie Dąbrowa przy obecnym Zalewie Zemborzyckim. Trutowisko funkcjonowało do lat siedemdziesiątych, a było utworzone w 1940. Czyli to był ewenement.

Potem była moda na sprowadzanie obcego materiału. [Chociaż] sprowadzanie zaczęło się w XIX wieku, ale na masową skalę zaczęli sprowadzać w latach sześćdziesiątych pszczelarze rasy kaukaskie, które dawały niesamowity efekt

heterozji. Szczególnie pokolenie F1. Matka kaukaska, unasienniona miejscowym trutniem dawała zbiór miodu od pięciu do dziesięciu razy większy niż pszczoła miejscowa. I to była fascynacja. Instytut był temu przeciwny, lobbował to pan doktor Andrzej Zawilski i pan Antoni Chwałkowi w Bochni. Myśleli, że to będzie najszybsza droga postępu i zwiększenia produkcji miodu. Częściowo mieli rację, częściowo byli w błędzie. Pszczoły kaukaskie były bardzo produktywne, ale w tej chwili efekt heterozji jest bardzo słaby albo go nie ma wcale. Tyle jeżeli chodzi o pszczoły kaukaskie. Od lat siedemdziesiątych zaczęto sprowadzać krainki, dobry materiał, głównie z Austrii. To był główne zagłębienie materiału hodowlanego, Austria. Sprowadzono też z Rumunii, Niemiec, ale głównie Austria. Troszkę z Jugosławii. I zaczęła pszczoła kraińska zaczęła wypierać pszczołę kaukaską. W tej chwili w polskich pasiekach są trzy zalecane rasy. Kaukaska, kraińska, środkowoeuropejska, szczególnie dominuje krainka. W pasiekach zawodowych popularna jest też rasa buckfast. To jest syntetyczna rasa powstała ze skrzyżowania wielu ras, głównie ma udział krwi trzech ras; włoskie, która daje plenność, kaukaskiej, która daje pracowitość i pszczoły anatolijskiej z Turcji, która jest odporna na trudne warunki. Niektórzy pszczelarze sprowadzają egzotykę. Pszczoła elgon, to jest podobnie jak buckfast pszczoła syntetyczna, z głównym udziałem pszczół z Afryki z terenów góry Kilimandżaro. Główna miodna pszczoła afrykańska. Pszczoły afrykańskie często są agresywne lub super agresywne. W świecie znane są pszczoły-zabójczynie z Brazylii, to są pszczoły o pochodzeniu afrykańskim, które potrafią zażądlić człowieka na śmierć i było kilkaset, a może kilka tysięcy wypadków śmiertelnych od lat pięćdziesiątych do tej pory. One opanowały Amerykę Środkową i dotarły do południowych Stanów. W tej chwili tych pszczół nie ma w Polsce, dzięki Bogu. Jest zainteresowanie pszczołą primorską, to jest ciekawa pszczoła z Mandżurii. Pszczoła częściowo odporna na warrozę, mechanizm odporności jest nieznan, niektórzy spekulują, że ta pszczoła ma długi okres spoczynku w zimie i nie wychowuje czerwiu. Wtedy warroza nie ma na czym się rozmnażać, czyli pszczoła primorska to jest rzadkość w polskich pasiekach. Polski Związek Pszczelarski w ostatnich latach sprowadzał z Niemiec pszczoły linii AGT. To jest pszczoła selekcjonowana ze względu na odporność na warrozę, synteza linii kraińskich. A więc jest mozaika ras. W Austrii jest jedna rasa. Polscy pszczelarze są indywidualistami, nie lubią jak się im coś narzuca.

Data i miejsce nagrania	2016-08-09, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Michał Krzyżanowski
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Michał Krzyżanowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"